

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

INDEFECTIBILITAS ECCLESIAE – ŁASKA, KTÓRA ZAWSZE ZWYCIĘŻA

Czy Kościół, którego grzechy przypominają nam podręczniki historii, jest w stanie rozpalić gasnącą nadzieję w sercach ludzkich? Wyznanie win Kościoła, dokonane 13 marca 2000 r. przez Jana Pawła II podczas jubileuszowego nabożeństwa pojednania, zdaje się potwierdzać przekonanie o tym, że Kościół, mimo błędów przeszłości, ma w sobie niezwykłą zdolność oczyszczania pamięci i samopoprawy. Swoją wiarę w zwycięstwo łaski nad grzechem Kościół wyraża za pomocą łacińskiego terminu *indefectibilitas*. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba sprecyzowania, czym jest *indefectibilitas Ecclesiae*, jakie są jej charakterystyczne cechy i przejawy oraz jakie czynniki dynamizują recepcję łaski przez wspólnotę eklezjalną.

I. WOKÓŁ POJĘCIA *INDEFECTIBILITAS*

Łaciński termin *indefectibilitas* nastrocza wiele trudności w tłumaczeniu. Znalezienie dokładnego polskiego odpowiednika jest wręcz niemożliwe. Słownik łacińsko-polski wskazuje, że termin ten oznacza stałość, wytrwałość, stateczność¹. Biorąc pod uwagę pole semantyczne tego terminu i ściśle teologiczny kontekst jego użycia, należy uznać, że *indefectibilitas Ecclesiae* oznacza, iż Kościół nie może zostać pokonany przez grzech, że w ostatecznym bilansie nie może zawieść Boga oraz że jest niezniszczalny w swojej wierności względem Boga.

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Unii Lubelskiej 15, 20-950 Lublin, e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

¹ Por. A. J o u g a n. *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Warszawa 1992 *sub voce*.

Chociaż *indefectibilitas* nie jest terminem zaczerpniętym z Pisma Świętego, to jednak wyrasta on z biblijnego rozumienia rzeczywistości eklezjalnej. Biblia ukazuje Kościół, na którym spoczywa obietnica Pana dotycząca jego zwycięstwa na grzechem. W tekście zwanym obietnicą prymatu odnajdujemy słowa Chrystusa: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Teologiczna wymowa tekstu wskazuje, że antytezą budowli Chrystusowej mają być „bramy piekielne”. Stanowią one symboliczne określenie mocy i potęgi. W tym wypadku „bramy piekielne” oznaczają grzech, śmierć i potępienie. Nie należy ich kojarzyć bezpośrednio z określonymi społecznościami religijnymi czy świeckimi². Widać więc, że Kościół zbudowany na osobie Piotra nie zostanie zniszczony przez potęgę zła obecnego w historii. Słowa te można interpretować jako obietnicę Chrystusa, która stanowi swoistą gwarancję, że Kościół będzie zawsze wiernie trwał w prawdzie i nie popadnie w stan całkowitej niewierności Bogu.

W tym miejscu pojawia się niemała trudność: jak rozumieć ową obietnicę w perspektywie Chrystusowego wezwania do nawrócenia (por. Mk 1, 15)? Jak pogodzić pewność płynącą z gwarancji wytrwania Kościoła w wierności z biblijną zapowiedzią Sądu Bożego (por. 1 P 4, 17)?

II. CHARAKTERYSTYKA KOŚCIELNEJ *INDEFECTIBILITAS*

1. Eschatologiczny charakter *indefectibilitas*

Misją Kościoła jest głoszenie Królestwa Bożego. Chociaż Kościół nie utożsamia się z Królestwem Bożym, to jednak w wymiarze doczesnym jest załącznikiem tego Królestwa i jego historyczną realizacją. Dlatego Kościół uświadamia sobie swój eschatologiczny wymiar, polegający na pielgrzymowaniu poprzez dzieje świata ku pełni Królestwa (por. KK 5).

Indefectibilitas Ecclesiae jest wyprowadzana z eschatologicznego charakteru odkupienia powinna być rozumiana jako sakramentalna obecność daru zbawienia w widzialnej społeczności Kościoła³. *Indefectibilitas* jest konsekwencją definitywnego Królowania Boga, Jego łaski i odkupienia objawio-

² Cz. Bartnik. *Kościół Jezusa Chrystusa*. Wrocław 1982 s. 207; por. H. Langhammer. *Nowy Testament o Kościele*. Wrocław 1995 s. 48-50.

³ E. Schillebeeckx. *Chrystus – sakrament spotkania z Bogiem*. Tłum. A. Zuberbier. Kraków 1966 s. 266-267.

nego w Chrystusie. Kościół, głosząc eschatologiczne Królestwo Boga, musi dawać świadectwo o sobie samym (por. DM 1; KDK 39). Głoszenie to nie ogranicza się do słownych deklaracji i liturgicznej celebracji, lecz wyraża się w historycznie widzialnym świadectwie wierności Bogu. Stąd słusznie zauważa Sobór Watykański II, że „Kościół [Chrystusowy] trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*), choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej” (KK 8). Konstytucja soborowa zauważa, że biblijne misterium Kościoła Chrystusowego jest w części zakryte w Kościele katolickim ze względu na jego pogrążenie w słabości. „Idąc zaś naprzód poprzez doświadczenia i uciski krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby w słabości cielesnej nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie, póki przez krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmierzchu” (KK 9).

Dokument podkreśla wyraźnie, że mimo swoich grzechów Kościół nie ulegnie trwałej degradacji moralnej, gdyż zgodnie ze swą obietnicą Pan w swej łaskawości i miłosierdziu nie dopuści do trwania wspólnoty eklezjalnej w grzechu, lecz zawsze pobudzi ją do autentycznej odnowy. Dzięki tej obietnicy Kościół stale odnawiający się przez działanie Ducha Świętego może pozostać wierną Oblubienicą Pana mimo swej słabości i różnych historycznych wypaczeń.

2. *Indefectibilitas* jako dar i zadanie

Obietnica skierowana przez Chrystusa do Kościoła jest przede wszystkim darem Boga. Jej skuteczność wynika z mocy Słowa Bożego, które nie jest tylko prostym komunikatem, lecz zawiera w sobie istotny moment twórczy. Bóg, dając Kościołowi obietnicę zwycięstwa nad grzechem, nie tylko informuje, lecz także sprawia tę rzeczywistość. *Indefectibilitas* rozumiana jako dar nie wyklucza odpowiedzialności Kościoła za swoją misję i swój byt. Dlatego dar staje się dla Kościoła zadaniem i zobowiązaniem. Przede wszystkim jest to zobowiązanie do przyjęcia wezwania do nawrócenia. Kościół, wspominając obietnicę Pana, nieustannie uświadamia sobie konieczność radykalnego oczyszczania się z grzechów i podejmowania reformy rozumianej jako coraz bardziej wyraziste bycie sakramentem jedności i miłości dla świata.

W konsekwencji trzeba uznać, że *indefectibilitas* Kościoła nie leży w sferze idei, marzeń lub imaginacji, ale wyraża się poprzez historycznie widzialną reformę, będącą odpowiedzią na wyzwania epoki. Zwycięstwo Kościoła nad grzechem i jego niezłomne trwanie w prawdzie, mimo licznych słabości, nie polega na triumfalnym wyeliminowaniu wszelkiego zła z obszaru świata. Jest to raczej zwycięstwo w słabości zgodnie z Bożą logiką, że „gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20).

Indefectibilitas nie jest naiwną wiarą w złudną moc ludzkich utopii, tworzonych przez kolejne generacje fantastów spod znaku Mikołaja Fiodorowa († 1903) czy Ernsta Blocha († 1977). Nie jest też zwycięstwem Kościoła pomimo słabości, co sugerowałoby pewien rodzaj automatyzmu lub determinizmu w pojmowaniu działania łaski Bożej. Jest ona paradoksalnie zwycięstwem Kościoła w jego słabościach, jest odnową wiary, nadziei i miłości, będącą odpowiedzią na przemieniającą moc łaski Pana. W tym sensie reforma Kościoła nie jest wymysłem czysto ludzkim, lecz stanowi pełną wiary i posłuszeństwa odpowiedź na wezwanie Boga, który chce być widzialny i wiarygodny dla świata w znaku Kościoła. Normą każdej reformy jest Pismo Święte, które interpretowane przez Tradycję jest niezastąpionym źródłem odnowy.⁴

3. Dynamika kościelnej *indefectibilitas*

Indefectibilitas nie może być pojmowana w sposób statyczny i legalistyczny. Błędem byłoby traktowanie tej rzeczywistości jako esencjalnej właściwości Kościoła. Jest ona rzeczywistością rozwijającą się w dziejach. Podlega prawu rozwoju i regresu. Właściwe rozumienie sensu *indefectibilitas* musi być dokonywane w powiązaniu z egzystencjalną wiarą Kościoła. *Indefectibilitas* nie zamyka się jedynie w sferze przedmiotowej wiary Kościoła, ale wyraża się w posłuszeństwie wiary. Nie ma ona charakteru zewnętrznej gwarancji nieomyślności Kościoła, lecz realizuje się w kręgu wiary Kościoła. Łaska Boża będąca podstawą wierności Kościoła całkowicie nie determinuje odpowiedzi płynącej ze strony wspólnoty eklezjalnej.

Zwycięstwo łaski w wymiarze historycznym wymaga ze strony Kościoła odpowiedzi wiary oraz ogromnego wysiłku nawrócenia i rozpoznania znaków czasu. Łaska zwycięża w Kościele wówczas, gdy rzeczywiście pobudza

⁴ Schillebeeckx. *Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem* s. 280.

go do samooczyszczenia i pogłębienia własnej świętości. Łatwo zauważyć, że *indefectibilitas* nie jest rzeczywistością przychodzącą całkowicie z zewnątrz, ale rodzi się wewnątrz wspólnoty Kościoła jako owoc spotkania łaski Bożej z odpowiedzialnością wierzących (całego Ludu Bożego). Dochodzi do głosu jako wynik autorefleksji czynionej przez Kościół w doświadczeniu łaski powiązanej z ogniem próby. *Indefectibilitas* rozumiana jako obietnica staje się *indefectibilitas* rozumianą jako rzeczywistość tylko w klimacie troski o zachowanie tożsamości Kościoła pośród pożądliwości świata (por. 1 J 2, 16). W żadnej mierze nie jest roszczeniem Kościoła. Źródłem jej dynamiki, zmierzającej ku eklezjalnej odnowie, pozostaje zawsze Duch Święty. Dlatego historycznie urzeczywistniana *indefectibilitas* wiąże się z nieustannym przywoływaniem Ducha, który odnawia oblicze ziemi⁵

4. Historiozbawcze filary *indefectibilitas*

Kościół Chrystusa żyje w dialektycznym napięciu między „już” a „jeszcze nie” Wyraża ono specyfikę historycznego rozwoju Kościoła między tak fundamentalnymi wydarzeniami zbawczymi jak zmartwychwstanie i paruzja. Kościół jest kontynuacją Ludu Bożego Starego Przymierza, ale jednocześnie rzeczywistością całkowicie nową. Dlatego słusznie można Kościół opisywać nie tylko za pomocą kategorii „Ludu Bożego”, ale również „Ciała Pańskiego” Dzięki wcieleniu, zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego Kościół znajduje się w zupełnie innej sytuacji niż Lud Boży Starego Testamentu. Nie będzie miał już swojej dalszej kontynuacji, a ponadto i przede wszystkim jako Ciało Pana staje się mieszkaniem Ducha Świętego, który został dany jako osoba. Wydarzenie Zielonych Świąt całkowicie odmieniło perspektywę życia wierzących. Bóg zamieszkał w Kościele radykalnie inaczej, na sposób daru-osoby-Ducha Świętego. W efekcie Duch Święty jako dar dany Kościołowi staje się gwarantem jego nieomylności w wierze i wytrwałości w łasce⁶

Uświadamiamy sobie coraz bardziej, że *indefectibilitas* Kościoła opiera się na wydarzeniu Wcielenia i Paschy, które stanowią radykalne *novum* w historii świata. Duch Święty jawi się Kościołowi jako osobowy Gwarant trwania w prawdzie i jako Ten, który niezawodnie prowadzi wspólnotę wierzących ku pełni, jaką będzie eschatologiczne zjednoczenie z Trójcą.

⁵ Tamże, s. 280-281.

⁶ Tamże, s. 282-284.

5. Charytologiczny wymiar *indefectibilitas*

Nie należy wyobrażać sobie *indefectibilitas* jako jurydycznie pojmowanej prerogatywy Kościoła. Fakt, że rodzi się ona jako owoc działania nieomylnego Ducha, prowadzi do odkrycia charytologicznego wymiaru *indefectibilitas*. Jest ona przede wszystkim niezasłużoną czystą łaską, która staje się rzeczywistością wewnętrzną w Kościele i przez niego przyjętą. Kościół nieustannie stoi w konieczności recepcji tej łaski i stworzenia warunków do jej owocowania w konkretnych decyzjach eklezjalnych. Chrystus jest zarówno jedynym pośrednikiem łaski, jak i tym, który w najdoskonalszy sposób jest odpowiedzią i wzorem recepcji łaski. Kościół w Chrystusie nie tylko dostępuje łaski, ale jednocześnie przez Chrystusa dziękuje Bogu za jego łaskawość. Stąd też Królestwo Boże przyjmuje historyczną postać i staje się bardziej dostrzegalne w świecie wtedy, gdy wspólnota wierzących egzystująca w osobie Chrystusa na wzór odkupiciela okazuje Ojcu posłuszeństwo wiary.

Widać więc, że odpowiedzialność wierzących w Chrystusa koncentruje się na aktywnym przyjmowaniu daru łaski, która jest warunkiem trwania w prawdzie i nieomylnego nauczania w sprawach wiary i moralności. Doświadczenie uczy nas, że Kościół na skutek grzechów jego członków nie odpowiada adekwatnie na dar łaski otrzymanej przez Chrystusa. Grzech wierzących jest przyczyną, że Kościół w swojej historycznej widzialności ponosi odpowiedzialność za zmarnowane szanse w przeszłości. W świadomości Kościoła *indefectibilitas* jawi się jako łaska Boża wzywająca do przebaczenia, odnowy, samooczyszczenia i w tym sensie jest ona zwycięstwem miłości Bożej w historii pielgrzymującej wspólnoty wiary. Kościół uczy się przez wieki, jak rozróżnić element, który podlega reformie od rzeczywistości, która nie może być zreformowana⁷

Kościół odkrywa siebie jako epifanię zbawienia w świecie i podejmuje trud odpowiedzi na pytanie dotyczące fundamentalnej kwestii, jaką jest ostateczna przyszłość ludzkości. Jeśli Kościół w swoim *credo* wyraża wiarę w siebie, to chce przez to wyrazić prawdę, że wierzy on w zwycięstwo łaski nad ludzką słabością⁸ Pomimo historycznych podziałów, błędów i zaniedbań Kościół zmierza konsekwentnie i nieomylnie ku ostatecznemu zjednoczeniu z Bogiem. W ten sposób może być nadzieją dla upadających, jej bowiem „źródłem jest

⁷ Tamże, s. 287.

⁸ Tamże, s. 284-287.

Zmartwychwstały, który przyjdzie znowu jako Odkupiciel oraz Sędzia i który powołuje nas do zmartwychwstania i do wiecznej nagrody”⁹

III. KOŚCIÓŁ, KTÓRY (NIE) SŁUCHA KRYTYKI

Dzisiaj coraz bardziej pojawia się pragnienie takiego Kościoła, który będzie umiał dostrzec człowieka poszukującego odpowiedzi na pytania dotyczące kryzysu wartości we współczesnej kulturze¹⁰ We współczesnej eklezjologii akcentuje się pozytywne zjawisko przechodzenia od Kościoła monologicznego do Kościoła dialogicznego. Kościół chętniej niż dawniej podejmuje dialog ze światem w nadziei, że stanie się on sposobem stworzenia „jedności w różnorodności”¹¹ W opracowaniach teoretycznych Kościół ujmowany jest wręcz jako sakrament dialogu. W tym miejscu pojawia się pytanie o rolę krytyki w procesie odnowy Kościoła. Czy kierowana w stronę Kościoła krytyka zawsze dynamizuje dzieło odnowy? A może paradoksalnie je spowalnia?

Krytyka zewnętrzna (krytyka Kościoła) towarzyszy wspólnocie eklezjalnej od zawsze. W zależności od zmieniających się uwarunkowań społeczno-politycznych przybiera ona różny stopień intensywności oraz różny kształt merytoryczny. Zdaniem ks. prof. Janusza Mariańskiego przedmiotem aktualnej zewnętrznej krytyki Kościoła w Polsce stały się jego elementy instytucjonalne. Najczęściej towarzyszy jej lęk przed niebezpieczeństwem totalnej klerykalizacji oraz nieuzasadnionym poszerzaniem przez Kościół swoich praw w życiu publicznym. Niekiedy w sytuacji wzrastających problemów gospodarczych i napięć społecznych związanych z wprowadzaniem trudnych reform krytyka Kościoła staje się wygodnym tematem zastępczym, lansowanym przez niektóre grupy społeczne. Pojawiają się zarzuty dotyczące braku umiejętności funkcjonowania Kościoła w społeczeństwie obywatelskim oraz w systemie demokratycznym¹² Ostrze krytyki zostaje skierowane na niektóre aspekty nauczania moralnego, zwłaszcza na katolicką naukę dotyczącą życia, seksualności i małżeństwa¹³

⁹ Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* 21.

¹⁰ Por. J. Ratzinger. *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*. Tłum. M. Mijska. Kraków 2005 s. 11-13.

¹¹ Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* 32.

¹² J. Mariański. *Krytyka Kościoła – ale jaka?*. W: *Problemy współczesnego Kościoła*. Red. M. Rusecki. Lublin 1997 s. 146.

¹³ Por. J. Hołó w k a. *Etyka w działaniu*. Warszawa 2001 s. 179-197.

Jak słusznie zauważa ks. prof. Janusz Mariański, czasami zwraca się uwagę na nadmierną wrażliwość duchownych na płynącą krytykę, co w efekcie prowadzi do przyjmowania fałszywej filozofii „oblężonej twierdzy” lub/i kreowania mentalności tradycjonalistycznego getta¹⁴ Krytycy podkreślają, że duchowni tego typu nie widzą żadnych możliwości dialogu z kulturą współczesną dostrzegając w niej tylko struktury zła i piętrzące się zagrożenia. Obecną zewnętrzną krytykę Kościoła trzeba ocenić raczej jako umiarkowaną. Szczególnie agresywne jej przejawy należą do rzadkości. Zasadniczo Kościół w Polsce może liczyć na wielu mocno zaangażowanych katolików, zdolnych do podjęcia efektywnej pracy ewangelizacyjnej. W pewnym zakresie pojawia się również wewnętrzna krytyka kościelna, dotycząca profilu działalności duszpasterskiej i stosowanych w nim metod.

Niepokojącym zjawiskiem jest ateizm polityczny wywodzący się z niektórych środowisk postkomunistycznych ograniczający rolę religii i Kościoła jedynie do życia prywatnego¹⁵ Duży sprzeciw budzi ateizm fundamentalistyczny w wydaniu Richarda Dawkinsa, który tendencyjnie i karykaturalnie prezentuje dialog nauki z wiarą¹⁶

Krytyka zewnętrzna, o ile nie jest arogancka i zideologizowana, może przyczynić się w znacznym stopniu do pobudzenia refleksji nad miejscem i rolą Kościoła w społeczeństwie obywatelskim, może wpłynąć na polepszenie dialogu Kościoła ze współczesną kulturą oraz pomóc w umocnieniu własnej tożsamości doktrynalnej.

Obok krytyki zewnętrznej istnieje krytyka Kościoła pośrednia, tzw. „cicha” (krytyka w Kościele). Nie jest ona wyrażana słowami, lecz polega na subiektywnym stosunku wiernych do prawd wiary i moralności. Selektywne podejście do wiary prowadzi do powstawania napięć między Urzędem Nauczycielskim Kościoła a wiarą niektórych członków Ludu Bożego. W rezultacie Kościół zaczyna być traktowany jako instytucja usługowa w zakresie potrzeb religijnych. Katolicyzm selektywny prowadzi do powstawania różnych konfliktów i zagraża jedności Kościoła. Jak słusznie zauważa ks. prof. Mariański, krytyka zewnętrzna i wewnętrzna jest potrzebna i przyczynia się do procesu oczyszczenia Kościoła¹⁷

¹⁴ Mariański. *Krytyka Kościoła – ale jaka?* s. 147.

¹⁵ Tamże, s. 147-148.

¹⁶ Por. A. McGrath, J. C. McGrath. *The Dawkins Delusion. Atheist Fundamentalism and the Denial of the Divine*. Downers Grove 2007 s. 48-51.

¹⁷ Mariański. *Krytyka Kościoła – ale jaka?* s. 150.

Pojawia się jednak problem motywów krytyki. Błędem byłoby uprawianie krytyki destrukcyjnej, skoncentrowanej na irracjonalnym niszczeniu autorytetu Kościoła. Bez wątplenia krytyka rozsądna i odpowiedzialna stanowi niezbędny faktor wzrostu więzi eklezjalnych i przyczynia się do bardziej skutecznej recepcji łaski. Umiejętność konstruowania wyważonej, rzeczowej i życzliwej krytyki oraz spokojnego przyjmowania krytycznych opinii ze strony innych stanowi jeden z warunków efektywnego dialogu ekumenicznego¹⁸

*

Czy Kościół obciążony ciężarem win z przeszłości będzie zdolny zapalić na nowo światło nadziei gasnącej w ludziach naszej epoki? Z pewnością tak. Jan Paweł II pokornie wierzył, że Kościół, mimo znanych z historii grzechów i błędów, jawi się dla Europy jako wspólnota niosąca Chrystusa, będącego nadzieją dla tych, którzy boją się przyszłości¹⁹. W poczuciu żalu i wstydu za dawne i obecne niewierności odkrywa on w sobie blask obietnicy Pana, który posyłając swego Ducha, wciąż przypomina Kościołowi, że „bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Wiara Kościoła w permanentną obecność Chrystusa i wiara w uświęcającą obecność Ducha Prawdy zostały wyrażone łacińskim określeniem *indefectibilitas*.. Nie jest ona niczym innym, jak tylko zwycięstwem łaski w historii Kościoła.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.: Kościół Jezusa Chrystusa. Wrocław: Wydaw. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1982.
- Hołó w k a J.: Etyka w działaniu. Warszawa: Prószyński i S-ka 2001.
- Hryniewicz W. Hermeneutyka w dialogu. Szkice teologiczno-ekumeniczne. Opole: Wydaw. Świętego Krzyża 1998.
- Jan Paweł II: Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*. Watykan 2003.
- Jougan A.: Słownik kościelny łacińsko-polski. Warszawa: Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej 1992.
- Langkammer H.: Nowy Testament o Kościele. Wrocław: Wydaw. Św. Antoniego 1995.
- Mariański J.: Krytyka Kościoła – ale jaka? W: Problemy współczesnego Kościoła. Red. M. Rusecki. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1997 s. 145-152.

¹⁸ Por. W. Hryniewicz. *Hermeneutyka w dialogu. Szkice teologiczno-ekumeniczne*. Opole 1998 s. 19.

¹⁹ Por. Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* 23.

- McGrath A., McGrath J. C.: *The Dawkins Delusion. Atheist Fundamentalism and the Denial of the Divine*. Downers Grove: IVP Books 2007.
- Schillebeeckx E.: *Chrystus – sakrament spotkania z Bogiem*. Tłum. A. Zuberbier. Kraków: Znak 1966.
- Ratzinger J.: *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*. Tłum. M. Mijalska. Kraków: Wydaw. M 2005.

INDEFECTIBILITAS ECCLESIAE: THE GRACE THAT ALWAYS WINS

S u m m a r y

Proclamation of the Kingdom of God constitutes basic mission of the Church. This proclamation – being done in the history – is liable to the historical evaluation. The Church – being aware of her sins done in the past – remembers Christ's magnificent promise, which enables her to stand in the confessed and proclaimed truth.

The Latin term *indefectibilitas* means that the Church in spite of her weaknesses it will never be destroyed by sin. Thanks to the God's grace in each epoch, she undertakes an effort of the moral renewal. In this way, she becomes an authentic and credible witness of Christ's redemption.

Summarized by Rev. Antoni Nadbrzeżny

Translated by Rev. Przemysław Kantyka

Słowa kluczowe: *indefectibilitas*, zwycięstwo łaski, Królestwo Boże, krytyka Kościoła, krytyka w Kościele, reforma Kościoła.

Key words: *indefectibilitas*, victory of grace, the Kingdom of God, the critique of the Church, the critique in the Church, the reform of the Church.